Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Wilno, Piątek 5 kwietnia 1929 r.
Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.
NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY
Nr. 78 (1423)

Odroczenie dymisji rządu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczorajszy dzień, jak ogólnie przypuszczano, miał być decydujący w sytuacji politycznej w związku z krążącemi pogłoskami o dymisji gabinetu p. premjera Bartla. Spodziewana już była nawet w dniu wczorajszym wiadomość oficjalna o dymisji gabinetu i powołaniu nowego. Wszystkie bowiem szczegóły i pogłoski ze źródeł nawet najwiarogodniejszych świadczyły, że wczoraj właśnie nastąpić musiało rozwiązanie politycznej sytuacji.

Jak to już zaznaczył wasz korespondent, na temat tak zwanego przesilenia, zresztą nieustalonego, nieskonkretyzowanego przez czynniki oficjalne, potworzyły się mimo to różne plotki i pogłoski, które były formalną powodzią, zalewającą łamy różnych gazet, a szczególnie prasy opozycyjnej, która podając różne fantastyczne pogłoski, chce, urobić opinję w tym kierunku, jakobyśmy obecnie znajdywali się w okresie, nigdy jeszcze w Polsce Niepodległej niespotykanego gabinetowego przesilenia. Plotkom z różnych względów nie uwierzyliśmy, gdyż było rzeczą niewątpliwą, że czynniki wiarogodne nie ustaliły jeszcze dyfinitywnie koncepcji przyszłego gabinetu, a już tembardziej nie była wiadoma osoba szefa nowego gabinetu.

Jedna rzecz była pewna, którą podawaliśmy w numerze wczorajszym, mianowicie, że p. premjer Bartel już przed 3 tygodniami, po dłuższem zastanowieniu się, doszedł do przekonania, że nie może sprawować w dalszym ciągu kierownictwa gabinetu i wobec tego zdecydował się złożyć swoją dymisję.

Ustąpienie szefa rządu jest równoznaczne z ustąpieniem całego gabinetu i dlatego było rzeczą niemal pewną, że z chwilą powzięcia decyzji przez p. premjera Bartla ustąpi cały gabinet.

O tej decyzji p. prof. Bartel zawiadomił w kilku rozmowach prywatnych P. Prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast nie mógł przedstawić swego stanowiska Marszałkowi Piłsudskiemu, albowiem Marszałek był chory, a następnie znowuż zachorował sam premjer Bartel.

Taki stan rzeczy trwał do świąt Wielkiej Nocy. Tuż przed świętami P. Prezydent Rzeczypospolitej złożył choremu premjerowi Bartlowi wizytę i wtedy już w formie zupełnie kategorycznej, jak się dowiadujemy, padło z ust p. premjera Bartla oświadczenie, iż zamierza on usunąć się na jakiś czas z życia politycznego.

Jednakże wobec zbliżających się świąt omówienie tej sprawy postanowiono odroczyć na tydzień poświąteczny.

We wtorek wrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej i ponownie odbył długą konferencję z p. premjerem Bartlem. Powtórnie z ust p. premjera Bartla padła kategoryczna decyzja o ustąpieniu z rządu. Musimy podkreślić, że wszystkie te pogłoski i komentarze o decyzji p. premjera Bartla notowane przez niektóre dzienniki o koncepcji przyszłego rządu i o nazwiskach przyszłych ministrów były nietylko że fałszywe, ale wręcz wzięte z powietrza, gdyż o tem w konferencjach p. Prezydenta z premjerem Bartlem mowy nie było.

Wczoraj p. premjer Bartel po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i objął urzędowanie w prezydjum Rady Ministrów. Przed południem przyjął on ministrów Jurkiewicza i Grodyńskiego i odbył z nimi konferencję nie mającą zupełnie nic wspólnego z sytuacją polityczną.

O godzinie 12-ej p. premjer Bartel udał się do gmachu Generalnego Inspektoratu armji, gdzie został przyjęty na 2 godzinnej konferencji przez Marszałka Piłsudskiego. Była to pierwsza po kilku tygodniach narada tych dwóch mężów stanu. Na konferencji tej, jak się dowiadujemy, p. premjer Bartel przedstawił Marszałkowi Piłsudskiemu, że uczynił już od trzech tygodni wobec Prezydenta Rzeczypospolitej zamiar swego ustąpienia z prezesury gabinetu, przyczem podkreślił, że zamiar ten utrzymuje w dalszym ciągu.

Po tej naradzie, jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, sprawa zmiany rządu została odsunięta na okres tygodniowy, a najwyżej do dni dziesięciu. Czynniki decydujące bowiem chcą ten czas wykorzystać na stworzenie i omówienie koncepcji przyszłego gabinetu. Tymczasem przypuszczalnie omówiona będzie sprawa terminu zmiany gabinetu i wogóle zakresu tych zmian, oraz ewentualnie persjonaljów, to jest osoby premjera i tych tek, na których nastąpić mają zmiany. W każdym bowiem razie musimy szczególnie podkreślić, że zamiar ustąpienia z gabinetu był przez premjera Bartla jeszcze od tzech tygodni zakomunikowany kilkakrotnie Prezydentowi Rzeczypospolitej, oraz wczoraj Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tyle o sytuacji politycznej, jaką obecnie mamy. Jeśli zaś chodzi o odwrotną stronę medalu, to jest o odbicie tej sytuacji w tak zwanej opinji publicznej, to była ona niewątpliwie wyolbrzymiona i przez pewien odłam prasy przedstawiona w takim charakterze, jaki miał miejsce przed wypadkami majowemi. Otóż musimy podkreślić, że obecnie po wypadkach majowych, kiedy już losem państwa nie kieruje sejmowładztwo zapomocą klubów partyjnych, lecz rozum stanu, reprezentowany w tym wypadku przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłudskiego i premjera Bartla, wszelkie przesilenia przedmajowe nie mogą mieć miejsca, a zdrowa opinja publiczna nie podda się inspiracjom, które chce jej narzucić prasa opozycyjna, świadomie fałszywie przedstawiająca istotny stan rzeczy.

Wiadomości z Kowna.

Likwidacja partji socjalno-demokratycznej.

W związku z aresztami, dokonanemi wśród socjalnych demokratów wskutek przyłapania kurjera emigrantów litewskich z transportem pisma „Pirmyn“ w kołach rządowych istnieje zamiar uniemożliwienia działalności socjalistom za pomocą ogłoszenia tego stronnictwa za nielegalne.

Wybitni działacze socjalistyczni inż. Kejrys i Bielinis zostali zwolnieni z aresztu i oddani pod dozór policji.

Litewski Kościół Narodowy.

Jak donosi „Liet. Żinios“ w niedzielę palmową ks. Chalecki, który zerwał z Rzymem odprawiał litewską mszę w mieszkaniu prywatnem na intencję odzyskania Wilna.

Statystyka przestępstw.

Według danych policji kryminalnej w r. ub. zarejestrowano w Litwie ogółem 14.891 przestępstw kryminalnych, przyczem policja wykryła sprawców w 11.691 wypadku, co stanowi 78,51 proc.

Nowa taryfa celna.

W najbliższych dniach ministerstwo skarbu sporządzi projekt nowej taryfy celnej. Taryfa ta przewiduje nowe cła ochronne dla towarów, produkowanych w kraju. Dla towarów, które mogą być wytworzone w Litwie, ale które dotąd nie są tam wytwarzane, również przewidziane jest wprowadzanie ceł ochronnych. Następnie mają być podwyższone stawki celne dla importowanych artykułów zbytku.

Odznaczenie rumuńskie p. Patka.

BUKARESZT, 4.IV. (Pat). Rumuńska rada regencyjna odznaczyła p. Stanisława Patka posła polskiego w Moskwie, wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej.

Sytuacja na kolejach.

WARSZAWA. 4.IV. (Pat). W/g danych ministerstwa komunikacji, w ciągu ubiegłej doby nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury przy silnych opadach śnieżnych w niektórych okręgach dyrekcyjnych. Z dyrekcji wileńskiej donoszą, że południowe okręgi nawiedziła zamieć śnieżna przy temperaturze 8 stopni poniżej zera. Wskutek zamieci na linji Brześć—Pińsk pociągi kursowały z pługami odśnieżnemi. W dyrekcji gdańskiej miały również miejsce opady śnieżne przy temperaturze 6—8 st. poniżej zera. W lwowskiej dyrekcji kolejowej na linji Tarnopol — Zbaraż utknął w śniegu pociąg towarowy.

Zmniejszenie kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 4.IV. (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 4-go kwietnia r. b. ustaliła, że w miesiącu marcu w porównaniu z lutym 1929 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie zmniejszyły się o 1,9 proc.

Zjazd T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych.

WARSZAWA, 4.IV (Pat). Dnia 4 kwietnia rozpoczął tu obrady walny zjazd T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych. O g. 10.30 przybył do gmachu uniwersytetu P. Prezydent Rzplitej wraz ze świtą. Obrady zagaił prezes Sierpiński, składając Panu Prezydentowi gorące podziękowanie za uświetnienie zjazdu swą obecnością i wznosząc na jego cześć okrzyk, poczem scharakteryzował pokrótce zadanie szkoły średniej w budowie kultury narodowej, oraz przedmiot obecnego zjazdu—wykształcenie kobiet. Następnie zabrał głos p. min. W. R. i O. P., który w związku z przedmiotem obrad wygłosił przemówienie programowe, w którem obszernie omówił motywy wydania rozporządzenia o zmianie w planach godzin szkolnych. Po przemówieniu p. ministra wygłoszono szereg referatów. M. in. referat w imieniu komisji do spraw szkolnictwa żeńskiego wygłosiła przewodnicząca tej komisji p. Iwaszkiewiczowa p. t.: „Najpilniejsze potrzeby szkolnictwa żeńskiego“, oraz sekretarz generalny T-wa p. Grabowski odczytał w imieniu nieobecnego profesora Baleja referat p. t.: „Czy i o ile dzisiejsza nasza wiedza o różnicy psychiki mężczyzny i kobiety daje podstawę do różnicowania szkół na męskie i żeńskie“.

Pociąg o 150 klm. szybkości.

PARYŻ, 4.IV. (Pat). Przy dokonywanych w ostatnich dniach próbach pociągu pośpiesznego na linji Paryż—Cherbourg, pociąg przeszedł ten dystans w trzy godziny 18 minut, osiągając przeciętną szybkość 115 klm. na godzinę. W niektórych miejscach szybkość biegu pociągu dochodziła do 150 klm.

Aresztowanie poety białoruskiego w Mińsku.

MOSKWA, 4.IV. „Prawda“ donosi z Mińska o wykluczeniu młodego białoruskiego poety Aleksia Dudaria z mińskiego stowarzyszenia literackiego „Połymia“, którego był Dudar czynnym członkiem. Wykluczenie to pozbawiało Dudaria praw „proletarjackiego“ poety i poprzedziło jego aresztowanie pod zarzutem napisania i rozpowszechniania wiersza, w którym aresztowany poeta wezwał naród białoruski do walki z rządem sowieckim i partją komunistyczną.

W komentarzach do tej wiadomości podaje pismo niektóre szczegóły z życiorysu Dudaria. Jest on byłym członkiem związku młodzieży komunistycznej, z pochodzenia chłopem. Ostatnie wiersze i powieści Dudaria, szczególniej „Wiatr ze Wschodu“ nacechowane były rzekomo białoruskim „szowinizmem nacjonalistycznym“.

Do poważnego interesu handlowo-przemysłowego potrzebny
SAMODZIELNY BUCHALTER
posiadający dłuższą praktykę.
Oferty: Rutyna. Biuro Grabowskiego Garbarska 1. 1033

Artykuł pióra Marsz. Piłsudskiego

ukaże się w najbliższych dniach w „Kurjerze Wileńskim“

Korespondent warszawski donosi nam, że w najbliższych dniach, przypuszczalnie jeszcze w bieżącym tygodniu Marszałek Piłsudski zamieści na łamach „Kurjera Wileńskiego“ artykuł, omawiający obecną konstelację polityczną.

Likwidacja opozycji na Litwie.

RYGA, 4. IV. (Pat). Jak donosi z Kowna „Jaunakas Zinas“, w związku z niedawnemi aresztowaniami wśród przywódców litewskiej partji socjaldemokratycznej należy się spodziewać w prędkim czasie całkowitej likwidacji tego stronnictwa.

KOWNO, 4. IV. (Pat). „Echo“ donosi, że w tych dniach dokonano rewizji w lokalu centralnego komitetu Federacji Pracy, przyczem aresztowano kilku członków Federacji i skonfiskowano rezolucje, uchwalone na ostatnim zjeździe Federacji.

KOWNO, 4.IV (Pat.) Według doniesień dzienników część aresztowanych socjaldemokratów już zwolniono. Wśród zwolnionych znajdaje się przewodniczący centralnego komitetu litewskiej socjaldemokracji i redaktor pisma „Socjaldemokratas“ inż. Kejrys, a także Bielinis.

Konferencja Małej Ententy.

BUKARESZT. 4. IV. (Pat). Doroczna konferencja Małej Ententy odbędzie się w końcu maja r. b., przypuszczalnie w Białogrodzie.

Ambasador Chłapowski u Brianda.

PARYŻ, 4. IV. (Pat). Briand przyjął ambasadora Chłapowskiego.

Po nominacji gen. Le Ronda.

Niezadowolenie prasy niemieckiej. —

BERLIN, 4. IV. (Pat). „Berliner Tageblatt“, donosząc o wyborze gen. Le Ronda na przewodniczącego rady nadzorczej stoczni gdańskiej, nazywa ten wybór aktem nieprzyjaznym w stosunku do Niemiec i groźbą pod adresem Rosji sowieckiej.

Termin czerwcowej sesji Ligi Narodów.

GENEWA, 4.IV (Pat.) Na skutek żądania angielskiego ministra spraw zagranicznych Chamberlaina termin następnej sesji Rady Ligi Narodów przesunięty został z 3 na 10 czerwca. Żądanie Chamberlaina pozostaje prawdopodobnie w związku z wyborami w Anglji, które odbędą się w końcu maja.

Wyniki konferencji Chamberlaina z Mussolinim.

WIEDEŃ, 4.IV. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że konferencja między Chamberlainem a Mussolinim we Florencji jest, zdaniem londyńskich kół dyplomatycznych, największym sukcesem Chamberlaina od czasu Locarna. W/g sprawozdań angielskich, udało się Chamberlainowi ożywić rokowania włosko-angielskie, które od dłuższego czasu utknęły.

Ponadto osiągnął zasadnicze porozumienie w tym kierunku, że Anglja i Włochy będą dążyły do opróżnienia Nadrenji po zawarciu nowego układu reparacyjnego z Niemcami. Mussolini miał dać angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych uspokajające interpretacje układu, zawartego w Tiranie.

Przesilenie rządowe w Austrji.

WIEDEŃ, 4.IV (Pat). W kołach parlamentarnych oczekują, że wybór nowego rządu nastąpi w czwartek albo w piątek przyszłego tygodnia. Ustalenie tych terminów zależeć będzie od rokowań, które toczą się obecnie między stronnictwami dotychczasowej większości rządowej, a następnie od rokowań z socjalnymi demokratami. W razie, gdyby te ostatnie rokowania przybrały obrót pomyślny, objąłby rządy były minister handlu Heinl, albo dotychczasowy prezydent rady narodowej Guertler. Ci obaj politycy znani są z umiarkowania i dobrze widziani w kołach opozycji. W razie zaostrzenia się stosunków między większością a opozycją objąłby rząd zwolennik ostrzejszego kursu, prawdopodobnie naczelnik Tyrolu albo Styrji.

Prasa niemiecka o zbrodni w Baranowiczach.

BERLIN, 4.IV (Pat.) Południowe dzienniki przynoszą depesze o incydencie w Baranowiczach w sensacyjnej formie, dając im tytuły: Berliński urzędnik sowiecki strzela do policji polskiej“. — „Berliner Zeitung am Mittag“ podaje następujące informacje o sprawcy incydentu, zakomunikowane dziennikowi przez rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie: Apanasewicz pracował w Berlinie tylko przez pewien krótki bardzo czas. Przybył on do Berlina z Moskwy i zajmował podrzędne stanowisko w wydziale technicznym przedstawicielstwa handlowego. W końcu marca ustąpił on ze służby i powracał do Moskwy. Informacje przedstawicielstwa handlowego podkreślają, że działalność berlińska Apanasewicza ograniczała się do dziedziny czysto handlowo-technicznej.

Zbrodnia w Baranowiczach ma tło polityczne.

Zabójca przyznał się, że mordował świadomie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Jan Apanasiewicz, który dokonał zamachu na przedstawicielach władzy bezpieczeństwa na stacji Baranowicze, pochodził ze wsi Kołpienica, leżącej na terytorjum Polski. W czternastym roku życia znalazł się on w Moskwie. Już jako młody chłopiec bierze udział w rewolucji bolszewickiej. Od chwili powstania CZEKI był on czynnym jej członkiem i odznaczył się bezwzględnością w tępieniu wszelkich przejawów kontrrewolucji.

Po skasowaniu CZEKI został członkiem Kolegjum i sekretarzem GPU. a w roku 1923 był już przewodniczącym policyjnego biura w Moskwie. W następnym roku odkomenderowano go do wyższej szkoły technicznej, skąd następnie został wysłany do Berlina na stanowisko kierownika biura szyfrów przedstawicielstwa handlowego Sowietów.

Przed niedawnym czasem otrzymał Apanasiewicz rozkaz powrotu do Moskwy. W drodze z Berlina do Moskwy wstąpił on do swego brata we wsi Mała Kołpienica pod Baranowiczami, gdzie jeden ze znajomych jego włościan zwrócił się do niego z prośbą o zabranie listów do Rosji i wręczył mu dwie zapieczętowane koperty z żałobną obwódką. Te żałobne obwódki Apanasiewicz, jak sam w swoich zeznaniach twierdzi, uznał za dowód przygotowywanego nań zamachu. W dniu 2 b. m. o godzinie 7 wieczorem zgłosił się więc on na posterunek policji kolejowej i przedstawiwszy służbowy paszport sowiecki poprosił o ochronę policyjną. Komendant posterunku zawiadomił o tem niezwłocznie urząd śledczy w Baranowiczach, zaś Apanasiewicz udał się na telegraf, skąd wysłał depeszę do Moskwy tej treści:

„Friedsiedatielu Narodn. Kom. Rewkomu. Prajezdom w Polszu ostanawiłsia w Baranowiczach dieriewnia Małaja Kołpienica u brata Tierientja, gdie abnarużył zagowor na moju zyźń. Żdu w policejskom uprawlenji na wogzale waszych ukazanij. Sowietnik Berlinskago Targowago Priedstawitielstwa czlen W. K. P. Sientiabria 1917 studient miechan. fakultieta N. W. T. U. Apanasiewicz“

Zastępca starosty w Baranowiczach zaproponował Apanasiewiczowi, aby przenocował w hotelu i zawiadomił go o przydzieleniu już ochrony policyjnej. W odpowiedzi na to Apanasiewicz oświadczył, że woli pozostać na posterunku policji, gdzie czuje się bardziej bezpieczny.

Otrzymawszy zezwolenie na to ulokował się na posterunku i spędził tam noc.

Według jego zeznania postanowił on w nocy wykonać myśl, z którą nosił się od roku, mianowicie zamordować jednego, lub kilku przedstawicieli władzy polskiej, jako obrońców ustroju burżuazyjnego, z którym on komunista bezwzględnie walczy. Postanowienie swe wykonał zaraz zrana z całą świadomością i czynu swego nie żałuje. Z tego zeznania Apanasiewicza wynika, że usiłowania, jakie już z pewnych stron dają się wyczuwać, aby go przedstawić jako szaleńca nieodpowiedzialnego za swoje czyny nikogo nie mogą wyprowadzić w pole. Apanasiewicz działał z premedytacją i ponieść musi zasłużoną karę.

Posiedzenie Trybunału Stanu w sprawie min. Czechowicza.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na dziś wyznaczone zostało pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu w sprawie b. ministra skarbu Gabryjela Czechowicza. Na posiedzeniu tem członkowie Trybunału Stanu złożą przysięgę.

O pożyczkę zagraniczną dla rolnictwa.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach udaje się do Paryża wice-dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu p. Broniewski celem kontynuowania rokowań o uzyskania długoterminowej pożyczki zagranicznej dla rolnictwa polskiego.

Pan Broniewski musi ustalić warunki, na jakich banki zagraniczne udzielą nowopowstającej instytucji kredytowej w Polsce kredytu, oraz przeprowadzi rokowania z gronem banków międzynarodowych, które przystąpią do grupy rokującej z Polską, w sprawie utworzenia w Polsce centralnego banku rolnego.

„Dziennik Wileński“ tak już nas przyzwyczaił do wszelkich ekstrawagancyj, że żadne wybryki z jego strony zdziwić nas nie mogą. Zwykle też nie zwracamy na nie uwagi i tylko w razach wyjątkowych, gdy natrafiamy na coś niezwykle komicznego, pozwalamy sobie na uczynienie wyjątku z reguły.

Czyż nie jest bowiem wysoce humorystyczną następująca uwaga pod adresem naszego pisma, którą znajdujemy w Nr. 76 „Dziennika Wil.“? Cytujemy ją dosłownie: „Po polsku się pisze *idea*, nie *ideja*. To znowu rusycyzm. Dziwne, że każdy wileński sanator ma w sobie pół--Moskala!“

Gdyby redakcja „Dz. Wil.“ zajrzała do roczników pism warszawskich w ostatnich latach przed wojną, gdy była bardzo rozpowszechniona pisownia Kryńskiego, to w każdym numerze znalazłaby ten rzekomy rusycyzm. Pisano bowiem wówczas właśnie o wiele częściej *ideja*, zamiast *idea*. Wniosek więc końcowy, oparty na tej jednej i to w dodatku całkowicie bezpodstawnej przesłance jest do tego stopnia absurdalny, że może tylko ubawić czytelnikow, nawet tak niewybrednych i mało krytycznych, jakiemi są czytelnicy „Dziennika Wil.“.

Z o wiele większą słusznością moglibyśmy utrzymywać, że wielu endeków wileńskich ma w sobie trzy czwarte Prusaka, ale dociekania genealogiczne nie są naszą specjalnością.

Racjonalizacja importu polskiego

na drodze do uniezależnienia się od pośrednictwa obcego.

Wybitnie ujemny wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego i płatniczego wywiera obce pośrednictwo w naszym handlu zagranicznym. Jak oblicza dr. Feliks Hilchen, członek rady portu i dróg wodnych w Gdańsku, w swej ostatnio wydanej pracy, zatytułowanej „Wpływ organizacji handlu zagranicznego na bilans płatniczy", w roku 1926 zapłaciliśmy zagranicy za frachty kolejowe, przeładunek w portach obcych, asekurację i pośrednictwo na towarze, który mógł iść przez koleje i porty polskie, około 420 miljonów złotych, a w roku 1927 około 230 milj. złotych. Razem tedy zapłaciliśmy obcym kolejom, portom i obcym pośrednikom w ciągu dwóch lat sumę około 650 milij. złotych, t. j. dwa razy tyle ile wynosił deficyt naszego bilansu handlowego w tym czasie. Pozatem wielkie sumy utraciliśmy z powodu wadliwej organizacji naszego handlu zagranicznego,—na tranzycie towarów któreby mogły przejść do innych państw przez koleje i porty polskie. W ten sposób sprawa uniezależnienia naszego handlu zagranicznego od pośrednictwa obcego—nabiera pierwszorzędnego znaczenia.

Ostatnio odbyta w Łodzi konferencja pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczołta z udziałem specjalnie delegowanych urzędników z Warszawy i Gdańska, zainicjowana przez prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku p. Loesa w sprawie bezpośredniego importu bawełny do Polski z Ameryki przez port gdański, oznacza punkt zwrotny w tej tak doniosłej dla naszego gospodarstwa narodowego dziedzinie. Dotychczas bowiem, jak stwierdziła komisja ankietowa — bawełnę amerykańską, stanowiącą 90% spożycia, otrzymuje nasz przemysł włókienniczy przez Bremę, która osiągnęła dominującą rolę jedynej obecnie dostawczyni bawełny dla Polski.

Handel bawełną,—jednym z najważniejszych w życiu gospodarczem państwa surowców, a produktem niezbędnych dla obrony w czasie wojny, winien być otoczony szczególną opieką. Uderzającym przeto jest fakt, że tak poważna gałęź przemysłu krajowego, jaką jest przemysł bawełniany, posiadający zresztą wszelkie warunki i widoki rozwoju, posługuje się przeważnie portami i kolejami obcemi.

Należy zauważyć, że rola Bremy nie ogranicza się bynajmniej tylko do pośrednictwa w transportowaniu bawełny do Polski; posiadając odpowiedni aparat handlowy, finansowy i techniczny, Brema, jako pośredniczka, czerpie kosztem polskiego przemysłu bawełnianego z handlu bawełną ogromne zyski. Lwia część tych zysków pochodzi stąd, że otrzymywaną przez bremeńskich importerów bawełnę amerykańską, klasyfikuje się ponownie w Bremie, zaliczając do klasy wyższej lepszą bawełnę niższej klasy. Na skutek tego otrzymywana przez polskich odbiorców bawełna często nie odpowiada wymaganiom przędzalń, t. zn. gatunek jest za niski do wyrobu tego numeru przędzy, dla którego była przeznaczona.

Taki oto system handlu bawełny oczywiście nie zadawala naszych odbiorców. Niektórzy z nich dążą do nabywania bawełny z pierwszej ręki z firm amerykańskich, jednakże napotykają na liczne trudności pod tym względem. W nader rzadkich tylko wypadkach firmy amerykańskie udzielają przemysłowi polskiemu częściowego 3-miesięcznego kredytu wekslowego. Natomiast bremeńscy dostawcy, zdając sobie sprawę z korzyści osiąganych u nas, udzielają niemal wszystkim przędzalnikom kredytu wekslowego do 6-ciu miesięcy terminem od chwili nadejścia bawełny, w wielu wypadkach udzielają też kredytu otwartego z terminem do 3-ch miesięcy, godząc się na pokrycie w chwili dogodnej dla przędzialnika.

Niezależnie od korzyści, płynących z handlu bawełną, Niemcy czerpią korzyści z tytułu wyładowywania bawełny w portach niemieckich, przechowywania, asekuracji, transportu oraz manipulacji związanych z eksportem i arbitrażem.

Stworzenie własnego handlu bawełną surową oznacza uwolnienie się od drogokosztującego pośrednictwa Bremy, a więc i potanienie produkcji wyrobów bawełnianych, a zatem kolejno i wzmocnienie konkurencyjności polskiego przemysłu bawełnianego na rynkach eksportowych.

W tym celu komisja ankietowa zaproponowała m. in. urządzić w porcie polskim obszerne składy do sortowania bawełny na wzór składów portowych w Bremie, Hamburgu lub Hanoverze oraz spotęgować sprawność dróg żelaznych celem regularnych dostaw bawełny do ośrodków przemysłu włókienniczego przyczem taryfy kolejowe winny być takie, by transport via port polski nie był droższy, niż via Brema.

A co by mogło się stać w razie zaburzeń w Niemczech, lub wybuchu wojny?

Nasze położenie w takim wypadku, według przewidywań komisji ankietowej byłoby niebezpieczne: przemysł polski znalazłby się w sytuacji bardzo ciężkiej, albowiem zapasy bawełny w kraju, skutkiem braku środków obrotowych nie są takie, jakie przemysł ten posiadał przed wojną. Niemal wszystkie większe fabryki wyrobów bawełnianych posiadały przed wojną składy surowca, wystarczające dla normalnej produkcji na 6—8 miesięcy. Obecnie z powodu niedostatecznych kapitałów i drogiego kredytu, zapasy te starczyłyby w większych przedsiębiorstwach zaledwie na 3—4 tygodnie, w mniejszych zaś jeszcze na krócej.

Otóż ten już jeden wzgląd pierwszorzędnego znaczenia państwowego wystarcza aby dążyć do uniezależnienia się i stworzenia odpowiednich warunków dla zaopatrywania się w bawałnę bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z pominięciem pośrednictwa Bremy.

Ze specjalnem zadowoleniem wypada zanotować, że inicjatywa w tym kierunku należy do gdańskich sfer gospodarczych, które coraz bardziej zdają sobie sprawę, że rozkwit Gdańska zależny jest w całej pełni od rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

Również sprawa bezpośredniego importu kawy z Brazylji z pominięciem kosztownego pośrednictwa obcego weszła obecnie na tory realne. Firma polska „Michałowicz i Gellert" podpisała za pośrednictwem instytutu kawowego w Brazylji umowę z jedną z wielkich firm eksportowych w Rio de Janeiro w sprawie bezpośredniego przywozu kawy brazylijskiej do Polski i przeznaczonej również dla Rosji Sowieckiej i państw bałtyckich, co powinno się przyczynić—zdaniem sfer kompetentnych—do potanienia tego produktu na naszym rynku krajowym.

Aktualna też jest kwestja bezpośredniego przywozu z Brazylji do Polski kauczuku, co jest przedmiotem specjalnego zainteresowania rządu brazylijskiego.

Wreszcie skoordynowanie pracy ekspedytorów w drodze zorganizowania przez państwowy instytut eksportowy syndykatu polskich ekspedytorów, który przedsięwziął pewne konkretne kroki w kierunku zracjonalizowania transportu towaru polskiego, godne jest ze wszechmiar poparcia naszych sfer gospodarczych.

W ten sposób powoli, powoli zmierzamy do racjonalizacji naszego importu, co odbić się powinno korzystnie na całokształcie naszego gospodarstwa narodowego.

Miecz. Goldsztajn.

Togi i berety dla sędziów i prokuratorów.

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o ubiorach reprezentacyjnych w sądownictwie. Przepisy te określą wygląd tóg i beretów sędziów i prokuratorów. Kolor ubiorów będzie zasadniczo czarny, różny tylko kolorem wypustek dla poszczególnych instancyj sądowych. Projektowanem jest, by przewodniczący nosili specjalne łańcuchy.

W bieżącym roku budżetowym, wobec braku odnośnych funduszów, ubiory reprezentacyjne otrzyma jedynie Sąd Najwyższy. (—).

Kalendarzyk podatkowy na kwiecień 1929 r.

W miesiącu kwietniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w marcu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat., przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za 1928 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe, w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do 1 maja — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w 1928 roku, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

4) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Giełda warszawska z dn. 4.IV. b m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,90—8,88
Belgja	123,83—123,52
Holandja	357,40—356,50
Kopenhaga	237,60 237.00
Londyn	43,27¾—43,17
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,40½—26,34
Szwajcarja	171,57—171,14
Stokholm	238,14—237,54
Wiedeń	125,30—124,99
Włochy	46,69—46,57
Berlin	211,45

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 106,50—105,50. Premjowa dolarowa 90—89,75. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 6% dolarowa 84,50. 10% kolejowa 102,50. 8% Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajoweg 94. Te same 7% —83,25. Obl. B-ku Kom. em. III 93. em. II 81,50. 4½% ziemskie 50. 5% Warsz. 52. 8% Warsz. 69

Akcje: Bank Dysk. 127. Handlowy 120. Polski 165. Spiess 255. Elektrownia w Dąbrowe 105. Cukier 34,50. Firley 48. Lilpop 34½. Ostrowiec 96½. Rudzki 40. Starachowice 29,75. Haberbusch 218.

Listy z Czechosłowacji.

(Od naszego korespondenta).

Kryzys w koalicji rządowej. — Rucha utonomistów słowackich.—Rozłam w komunistycznej partji. — Polacy w Czechosłowacji.

Praga, 27 marca 1929 r.

Jeżeli mówi się o kryzysie parlamentaryzmu polskiego, to równie taki sam kryzys przejawia się w życiu politycznem Czechosłowacji. Przeprowadzone w grudniu wybory do sejmów krajowych wykazały, że obecny rząd koalicyjny nie uzyskał większości wśród wyborców, zaś opierając się o dotychczasową większość parlamentarną czuje się niepewny, gdyż cała koalicja zbudowana jest na kruchym fundamencie. Bowiem stronnictwo ludowców słowackich, jako stronnictwo autonomistyczne w każdej chwili gotowe jest opuścić koalicję, w łonie której objawiają się poważne różnice w żywotnych sprawach państwowych.

W pierwszym rzędzie jest to sprawa pełnej autonomji dla Słowaczyzny, z załatwieniem której rządowe stronnictwa czeskie zwlekają, obawiając się, że ruch separatystyczny przybrałby w tym wypadku wielkie rozmiary. Lecz nietylko to jest powodem kryzysu rządowego a zarazem parlamentarnego. W życiu politycznem Czechosłowacji zaszedł wypadek nieznany bodaj w historji rządów koalicyjnych. Podczas gdy dwu posłów słowackiej partji ludowej (ks. Hlinki) zasiada w rządzie, to jeden z posłów tegoż stronnictwa siedzi w więzieniu oskarżony o zdradę stanu, pomimo, że prawie cała partja solidaryzuje się z oskarżonym.

Poseł dr. Wojciech Tuka wydany został sądowi na skutek interpelacji narodowego posła dr. Iwanki, w której tenże zarzucił Tuce działalność w kierunku oderwania Słowaczyzny, a przyłączenia jej do Węgier.

Jak już wspominałem, cała partja ludowa za wyjątkiem dwóch posłów stoi po stronie Tuki, twierdząc, że tenże nie popełnił zdrady stanu, działając w ramach autonomicznego programu partji. Z drugiej znów strony władze sądowe są w posiadaniu dowodów zdrady. Kwestja ta, której rozwiązania oczekuje opinja z niecierpliwością powoduje właśnie kryzys rządowy. Podczas gdy rządowe stronnictwo narodowych demokratów chciałoby wypchnąć Słowaków z koalicji, to natomiast najsilniejsze stronnictwo agrarjuszy ma interes w tem aby przejściowo trzymać Słowaków w rządzie, niechcąc dopuścić do koalicji socjalistów.

W tej atmosferze niepewności rząd nie ma odwagi wystąpić przed sejm z ważniejszym projektem ustawy. Na kilku posiedzeniach sejmu, zwołanych z wielkiem opóźnieniem załatwiono kilka bieżących spraw i posłano posłów na wakacje świąteczne. Parlament więc nie jest w stanie pracować. To też zwłaszcza z kół narodowych wychodzą żądania radykalnego rozwiązania kwestji parlamentarnej i niedwuznacznie wzywają kompetentne czynniki do wzięcia przykładu z wypadków w Jugosławji a nawet Polski.

* * *

Walki wewnętrzne w rosyjskiej partji komunistycznej odbiły się głośnem echem w jednej z najsilniejszych sekcyj III-ej Międzynarodówki. W myśl listu otwartego Międzynarodówki moskiewskiej przeprowadzono w komunistycznej partji Czechosłowacji dyskusję, która w rezultacie przyniosła rozłam tej partji, która przy ostatnich wyborach parlamentarnych skupiła blisko miljon głosów, uzyskując 41 mandatów sejmowych. Trudno obecnie zorjentować się w wypadkach, jakie rozgrywają się wśród bolszewików czeskich. Jeżeli w Rosji sowieckiej grupa Stalina walczy z dosyć silną grupą Trockiego, to w czechosłowackiej partji komunistycznej wytworzyły się aż cztery wzajemnie zwalczające się kierunki, a to: lewicowy, trockistyczny, t. zw. historycznej prawicy i oportunistyczny. Walka ta, obrazująca dosadnie chaos myślowy, przeniosła się na teren zawodowy. Przywódcy poszczególnych grup nie ograniczają się na niezbyt smacznych epitetach rzucanych w stronę przeciwników, ale wzywają nawet policję dla zjednania porządku w tym bolszewickim gronie. W gruncie rzeczy nie chodzi tu o kłótnie odnośnie wytyczenia linji taktycznej w celu przyspieszenia „rewolucji", ale jedynie o wpływy poszczególnych jednostek. Partja dziś znalazła się w rękach młodych niedoświadczonych ludzi, przeciwko którym występują starzy, którzy nie chętnie chcą wyzbyć się tłustych stanowisk w partji. Lud robotniczy oczywiście nie obojętnie przypatruje się tej walce. Robotnicy masowo przekonywują się o zgubności polityki komunistycznej i odchodzą z partji, która dotychczas nie mogła dla robotników nic zdziałać.

* * *

Polska ludność w Czechosłowacji aczkolwiek zorganizowana w czterech partjach politycznych potrafi bronić swych interesów narodowych i w walce o postulaty kulturalne występuje zawsze solidarnie. Dzięki tej właśnie solidarności zdołano do parlamentu praskiego przeforsować w r. 1925 posła polskiego w osobie p. dr. Wolfa, zaś w grudniu ubiegłego roku uzyskano mandat posła do sejmu krajowego połączonych krajów Moraw i Śląska, który piastuje redaktor „Naszego Kraju" (organ związku Śl. Katolików) p. Karol Junga były poseł na Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

Obaj przedstawiciele ludności polskiej pracują wśród trudnych warunków. Dr. Wolf pomimo, że należy do stronnictwa rządowego (hospitant klubu posłów republikańskiej partji) na każdym kroku broni ludu polskiego, a za ostatnie jego przemówienie w parlamencie z okazji ratyfikacji uzupełnień czesko-polskiej umowy handlowej, w którem piętnuje szykany Polaków ze strony poszczególnych jednostek na Śląsku lud polski zapewne obdarzy go jeszcze większem zaufaniem. Równie poseł Junga w krótkim okresie sprawowania swego mandatu wykazał sumienność w obronie Polaków śląskich i należy przypuszczać, że i po przyłączeniu Śląska do Moraw polska mniejszość narodowa będzie należycie traktowana.

E. W.

„Specom" źle się dzieje w Rosji.

Prasa sowiecka coraz częściej zwraca uwagę na rozpaczliwą sytuację inżynierów i techników czyli t. zw. „speców", pracujących w przemyśle sowieckim, wskutek ustawicznego teroryzowania ich przez robotników. Już w listopadzie roku ub. komitet centralny WKP. omawiał szereg ekscesów, jakie zdarzyły się w fabrykach sowieckich pod wpływem słynnego procesu inżynierów szachtyńskich. Komitet centralny uchwalił wówczas, że proletarjat powinien cenić tych fachowców, którzy lojalnie spełniają swe obowiązki, i zwalczać wszelkiego rodzaju ekscesy i gwałty, dokonywane przez robotników na inżynierach. Uchwała ta pozostała jednakże tylko uchwałą i nie wywarła żadnego wpływu na unormowanie stosunków pomiędzy robotnikami a personelem technicznym.

Wypadki pobicia i zabójstw inżynierów przez robotników, częstokroć z błahych powodów mnożą się ostatnio. W przemyśle ukraińskim zanotowano mnóstwo zajść tego rodzaju. W Charkowie np. robotnica zabiła inżyniera-chemika za to, że uważała go za sprawcę zwolnienia jej z pracy. W kopalniach Kadijewskich dotkliwie pobito inżyniera Montapowa za to, że zabraniał robotnikom palić papierosy tam, gdzie palenie było z racji bezpieczeństwa zakazane. W kopalni Chrustalskiej grupa robotników pobiła do utraty przytomności inżyniera za to, że inżynier ten żądał od nich punktualnego przychodzenia do pracy i t. d.

Wszelkie zarządzenia władz centralnych w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa „specom" nie odnoszą jednak skutku ze względu na stanowisko organizacji robotniczych. Dlatego też personel techniczny, albo masowo porzuca pracę albo też patrzy przez palce na wykroczenia ze strony robotników, jak to: nieprzychodzenie do pracy, lub też opuszczanie pracy na parę godzin przed ukończeniem dnia roboczego i t. d. Taki stan rzeczy wywołuje coraz większe zaniepokojenie w kierowniczych kołach sowieckich, urzędowa bowiem statystyka wykazuje coraz dalej idące zmniejszenie wydajności pracy i związany z tem wzrost kosztów produkcji.

Według danych ogłoszonych w moskiewskiej „Prawdzie" w przeciągu roku gospodarczego 1927/28 na robotników zatrudnionych w kopalniach węgla nałożono 476.000 kar dyscyplinarnych za różnego rodzaju wykroczenia, czyli że każdy robotnik w przeciągu tego roku popełnił przeciętnie po 3 wykroczenia. Z tej ogólnej liczby kar — 340.000 przypada za samowolne opuszczenie pracy; 63.000 za niewykonanie rozporządzeń administracji; 51.000 za psucie instalacji i maszyn, zaś około 10.000—za pobicie inżenierów przez robotników.

Ponieważ wobec robotników opuszczających samowolnie pracę zastosowano represję, przeto zaczęli oni uciekać się do symulowania chorób. W dnie przedświąteczne i poświąteczne tysiące robotników nie przychodzi do pracy, przysyłając zaświadczenia lekarskie, że są chorzy.

Symulacja ta przybrała tak poważne rozmiary, że Zagłębie Donieckie traci rocznie na niej ponad 1 miljon tonn węgla. Podobny stan rzeczy panuje i w innych przedsiębiorstwach sowieckich, o czem prawie codziennie donosi prasa komunistyczna

M. R-icz.

OGŁOSZENIA
w „Kurjerze Wileńskim" i innych pismach miejscowych i zamiejscowych fachowo i po cenach oryginalnych zamieszcza
WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA
WILNO, WIELKA 14. TELEFON 12-34.
Oferty na żądanie bezpłatnie. 1036

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9—6.

Z podróży.

Jedna jest dobra strona rzadkich wyjazdów z miejsca urodzenia, że choćby się jechało tylko w głąb własnego państwa, ma się wrażenie podróży zagranicę i wędrówki w nieznane krainy. Trudno i kosztownie jest teraz wyjechać z „Kresowego" Wilna. Jeśli się nie jest posłem lub innym uprzywiljowanym śmiertelnikiem, pożegnaj się z projektami „odświeżania" się kilka razy do roku w stolicy. A któż tego bardziej potrzebuje jak literat i dziennikarz? A tak miło jest jeździć polskiemi kolejami linji na Warszawę, zachód i południe Polski! Tak przyjemnie stwierdzić ich idealny porządek, komfort, czystość i elegancję.

Wylegując się więc w dobrze opalonem coupée dojeżdżamy do Warszawy. Zaledwie po polach płachetki śniegu świadczą, że dopiero co była ciężka zima. Wisła powoli rusza, ale jeszcze zsiniała i martwa. Za to ulice ożywione, sucho! Ciepło, ani kszty błota lub tych okropnych zwałów lodu i brudnych śniegów, które zalegają biedne Wilno. Mam wrażenie, że odjechałam niezmiernie daleko, gdzieś za dziesiątą granicę. Ludzie ruszają się żwawiej, są hałaśliwsi, rozmówniejsi i bardziej uzewnętrzniają wszystkie swe uczucia. Mam tego dowód przy źle działającym stacyjnym telefonie, kiedy trzy osoby wrzuciły do automatu przepisane trzy pięciogroszówki a głos panieński dopominał się wciąż o zapłatę i nie chciał uwierzyć, że już dokonana; podniósł się wielki gwałt, interwencja policjanta i odeszliśmy z moralną satysfakcją, że stacja telefoniczna uznała automat za zepsuty.

W dalszym ciągu wygodny wagon wiezie mię do Poznania w gronie wesołych i rozmównych towarzyszy podróży. Ciągle ktoś mówi o owych automobilach; w tej krainie wszyscy mają Fiaty, Chewrolety, Fordy, jeżdżą niemi w sąsiedztwo, zagranicę, układają tegoroczne wycieczki do Włoch, Francji lub Szwecji swemi maszynami... u nas inaczej... inaczej... inaczej...

W Poznaniu, na dworcu pełnym rusztowań i przygotowań wystawowych, wpadam w objęcia przyjaciół, i w gościnnym domu prof. Grabowskich, dawnych znajomych „przedwojennych", odpoczywam, otoczona serdeczną przyjaźnią, gawędząc o zdarzeniach lat ubiegłych i dawniejszych. Zrana budzi mię śliczne, ciepłe słońce. Wychodzimy. Ach ta roskoszna czystość niemieckiego wychowania, ile razy jestem w b. zaborze pruskim, wzdycham z głębi serca: „Jeżliś już miał nas Panie Boże pokarać tyloletnią niewolą, to czemuż wszyscy nie siedzieliśmy „pod Niemcem", Wilno byłoby równie czyste jak Poznań, miało takie muzea, zachowane pamiątki, pięknie zbudowane gmachy, no i równie prędko jak ta stolica Wielkopolski, zrzuciło by z siebie obcy nalot.

Gdy przed wojną byłam w Poznaniu, zrzadka słychać było mowę polską na ulicy, w sklepach trudno się było rozmówić, w Toruniu absolutnie śladu i znaku polskości nie było można odkryć podróżując przelotnie.

Dziś nigdzie nie słychać w Poznaniu mowy niemieckiej czasami dolata gdzieś jakieś słowo, w sklepach: na zebraniach Niemcy mówią po polsku, to samo jest w Toruniu.

Oglądam uniwersytet, (nasz ładniejszy), poszczególne bibljoteki wydziałów bogato zaopatrzone, duże gabinety do pracy profesorskiej, potem ogólną bibljotekę i czytelnię. Z przyjemnością stwierdzam, że u nas nie jest mniejszy komfort, a białe nasze mury i łukowe sklepienia bezporównania są milsze niż ciemnawe ściany i staroniemiecki styl tutaj panujący. Profesorowie przytem narzekają, że dla polonisty, niema tu dosyć materjałów i książek. Uniwersytet, mieści się częściowo w Zamku cesarskim, odnowionym teraz tak, by zetrzeć pewne ślady niemczyzny, które jeszcze zostały. Zewnętrznie ten kompleks gmachów: Zamek, opera i jakieś duże budynki, wszystkie z szarego kamienia, tworzą bardzo estetyczną grupę na szerokiej ulicy, gdzie dużo przestrzeni i powietrza. Magazyny piękne i obficie zaopatrzone. Zaglądam do znanych mi zbiorów Tow. Przyjaciół Nauk... i zgorszyłam się! Brudno! Zaniedbanie, obrazy, niektóre podrapane, stoją gęsto pod ścianami, miejsca niema, projektują wyrzucić lokatorów i włączyć mieszkania do muzeum. Przydałoby się. Znów z zadowoleniem myślę o naszem Tow. Przyj. Nauk i porządkach, które tam zrobił p. Brensztejn, górą nasi! Opowiadam to skwapliwie, konfundując tem siły miejscowe.

Wieczorem w niezbyt estetycznie dawnionej operze. Pstrokato i niepotrzebnie wpakowano tam motywy, szlaczki i rozety z ludowych wycinanek, nieodpowiednie do tego rodzaju gmachu. Dają opero—balet. Tatry Nowodworskiego, miejscowego twórcy, treść: legenda gór, dość banalnie ujęta; królewna, król wężów, pastuszek z fujarką, śpiący rycerze, i aparat fantastycznych postaci. Muzyka również nie przekracza najbanalniejszej pospolitości; tańce i stroje góralskie bardzo ładne i prawdziwie malownicze, fantastyczne zaś mało wykazują inwencji, dekoracje śliczne i artystyczne. Teatr pełny, strojny, dużo osób udaje się do kawiarni lub restauracji, a że ciepło i sucho, więc się strojne panie w cieniutkich pantofelkach rozsypują, gwarząc wesoło u stóp schodów i czekają na beczące auta, które je rozwożą na miejsce nowych rozrywek.

Nazajutrz jesteśmy w teatrze na Cyrano de Bergerac, u p. Młodziejowskiej, która mile wspomina Wilno ale w Poznaniu się zaaklimatyzowała zupełnie. Teatr bardzo ładny, miły, przytulny, obszerny, mimo że niewielki i pełny! Jak to miło widzieć teatr pełny na którems tam przedstawieniu starej sztuki... Jest jeszcze świeżo powstały nowy teatr polski grający nowości i farsy, ostatnio Brocway z nagiemi girls'ami miało ogromne powodzenie. W Cyrano grają dawni nasi znajomi: p. Zofja Grabowska i p. Godlewski, Roxanę i hr. de Neuvillete, nazwiska aktora grającego Cyrana nie pamiętam, gra poprawnie, tylko jest za młody i za przystojny na swą rolę. Całość dobrze wyreżyserowana, sceny zbiorowe malowniczo ułożone, a najlepsze dekoracje i kostjumy. Tak w operze jak tutaj strona dekoracyjna wydaje mi się najwięcej uwagi godna, Zamek fantastyczny w Tatrach grota króla wężów i w Cyrano oblężenie Arrasu i dziedziniec klasztoru śliczne.

Nazajutrz zwiedzam plac wystawy: bardzo dużo już zrobiono, długie, biało-różowe budynki już gotowe, pawilony pojedyńcze również, ruch ożywiony, teren wystawy jest obrany pomiędzy cmentarzami chrześcijańskim i żydowskim, niepowiem, by spokój zmarłych nie był przez to zakłócony.

Najpiękniejsze teraz to są gmachy należące do uniwersytetu: Wydziału Lekarskiego, Wydz. Przyrody. Wszechnica Poznańska nie miała funduszu na ich wykończenie, więc oddała je na czas Wystawy Komitetowi, a ten po użyciu, odda w porządku. Tak i uniwersytet i wystawa skorzystają. Gmachy są budowane jeden w dwa skrzydła z attyką polską, taką jaką mają sukiennice w Krakowie całe z szarego, dość jasnego kamienia. Przyroda ma rotondę, okrągły perystyl i wraz z tamtym tworzą dziedziniec, który, jak mi się zdaje będzie najpiękniejszem miejscem wystawy.

Poznaniacy przygotowują się po swojemu do ogromnego zjazdu: solidnie i dokładnie. Budują hotele, czyszczą mieszkania, pomieszczą wszystkich wygodnie, z pewnością. Bursy, gimnazja, szkoły, uwolnione wcześniej, przyrządzone będą i zaopatrzone odpowiednio w łóżka, pościel, sprzęty dla wycieczek. Pierwszy to egzamin pod względem gospodarczym niepodległej Polski na taką skalę, nie ma wątpliwości, że się uda. Dobrze że w rdzennie polskiej dzielnicy ją robią, na zachodzie, bo to i bliżej z Europy każdemu i jest co pokazać. Reklamowe wezwania, broszury ilustrowane we wszystkich językach rozrzucane są na cały świat. A no, zobaczymy.

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Pomoc Rządu dla Polesia, nawiedzonego klęską pożarów.

W celu przyjścia z pomocą ludności, poszkodowanej przez klęski żywiołowe pożarów, któremi dość często są nawiedzane wsie poleskie, p. wojewoda poleski wyjednał w ministerstwie pracy i opieki społecznej specjalny kredyt.

Z kredytu tego w roku 1928/29 wydatkowano 31010 zł. na udzielenie jednorazowych bezzwrotnych zapomóg 325 rodzinom.

Z większej pomocy korzystali poszkodowani z powiatów łuninieckiego i stolińskiego; w pierwszym udzielono 111 rodzinom 11.800 zł., w drugim 76 rodzinom—6.500 zł.

Burza śnieżna w pow. wilejskim.

Na terenie pow. wilejskiego szalała onegdaj b. silna wichura śnieżna, wyrządzając szereg strat. W kilku miejscach powyrywane zostały młode drzewa.

Ciekawe głosowanie

Za lub przeciw sprzedaży wódki.

Dnia 24 marca r. b. w gminie Szemczyn pow. lidzkiego odbyło się bardzo charakterystyczne dla naszych Ziem Wschodnich głosowanie: ludność miejscowa miała się wypowiedzieć *za* lub *przeciw* sprzedaży wódki na terytorjum swej gminy. W tym celu całą gminę podzielono na okręgi wyborcze, w których zasiadały specjalne komisje. Głosowanie naogół się udało: z pośród uprawnionych 4.915 osób, wypowiedziało się 2.089 czyli 42 proc. Przeciw sprzedaży wódki padły 993 głosy, za sprzedażą zaś 769 (327 głosów unieważniono).

Nie we wszystkich jednak okręgach była przewaga zwolenników prohibicji. Przyczyniła się do tego w znacznej mierze agitacja, jaką podjęli we własnym interesie restauratorzy i inni sprzedawcy napojów wyskokowych. Na specjalnych wiecach urządzanych przeważnie na rynkach, sprzedawcy wódek lub osobnicy przez nich podkupieni, oświadczali, że w razie zakazu sprzedaży wódki, państwo straci 400 miljonów złotych, przez co będą musiały ulec zwyżce różne podatki. Rzecz prosta, że znalazło to posłuch u wielu naiwnych, tembardziej, że wysokość płaconych podatków jest jedną z największych bolączek ludności zarówno wiejskiej jak i miejskiej. Pozatem nie obeszło się i bez przekupstwa: wielu przychodziło na głosowanie „w wesołym" nastroju zgodnie głosując za wódką.

Zdecydowanymi przeciwnikami pijaństwa w rezultacie były tylko kobiety, które pozbawione głosu, obległy poprostu komisje, prosząc o pozwolenie im głosowania.

Ciekawe są pozatem tłumaczenia zwolenników wypowiadających się „za starym porządkiem". Dowodzili oni naprzykład, że ich krewniacy z Ameryki piszą, że „Bóg wie co się tam dzieje ponieważ niema wódki".

Charakterystycznem też zjawiskiem jest wpływ plakatów: tam gdzie były rozklejone plakaty obrazowo przedstawiające zgubny wpływ alkoholu większość włościan głosowała przeciwko pijaństwu.

Jak się dowiadujemy w najbliższej przyszłości ma się odbyć podobne głosowanie w gminach: lebiedziewskiej, nowodworskiej, sobotnickiej i innych, których rady gminne wypowiedziały się przeciwko sprzedaży wódki, natomiast gminy Żołudek i Wasiliszki prawdopodobnie nic chcą nawet słyszeć o prohibicji.

Pokaz sztuki i przemysłu ludowego w Kamieniu Koszyrskim.

Przed świętami Wielkiejnocy odbył się w Kamieniu Koszyrskim pokaz sztuki i przemysłu ludowego. Otwarcie pokazu i wyznaczenie nagród odbyło się w obecności przybyłej z Brześcia n/B. p. wojewodziny Krahelskiej.

Wystawiono około 400 eksponatów, o znacznej wartości artystycznej. Pewną ich ilość zakwalifikowano do wysłania na Powsz. Wyst. Kraj. w Poznaniu.

Specjalna komisja przyznała 8 nagród.

Godnem zanotowania jest, iż sprawą przemysłu ludowego w powiecie kam.-koszyrskim żywo interesują się wszystkie organizacje społeczne oraz przedstawiciele duchowieństwa, szkolnictwa i administracji. Takiż sam pokaz odbył się w Drohiczynie, zorganizowany przez miejscowe czynniki samorządowe i społeczne. Wystawiono przeszło 1000 eksponatów, przeważnie tkanin, z których większą część zakupiła zwiedzająca publiczność i T-wo pop. przemysłu ludowego na Polesiu.

Wzmożenie się agitacji „baptystów"

Jak nas informują, na terenie powiatów wilejskiego i mołodeczańskiego wzmogła się ostatnio agitacja, prowadzona przez sektę „baptystów". Agitatorzy za teren swych występów wybierają przeważnie place rynkowe w dni targowe. Szczególnie intensywną działalność rozwinęli baptyści w Mołodecznie, gdzie ostatnio poczynione zostały przez nich wysiłki do zaagitowania ludności, wychodzącej po skończonem nabożeństwie z kościoła. Ludność jednak odnosi się z dużą rezerwą do niefortunnych najczęściej występów naszych „baptystów".

ŚWIĘCIANY.

— Doroczny zjazd Z. O. W. W dniu 6 kwietnia r. b. odbędzie się w Święcianach drugi doroczny zjazd delegatów z terenu powiatu święciańskiego. Zjazd ma być obesłany przez delegatów wszystkich placówek Z. O. W. Prace organizacyjne Z. O. W. na terenie powiatu święciańskiego postępują raźno naprzód. Zorganizowane dotychczas oddziały Z. O. W. prowadzą swą pracę intensywnie, a całkowicie została opanowana praca w dziedzinie P. W. oraz kulturalno-oświatowej.

Pod tym względem przodują placówki Z. O. W. w Święcianach, Nowo-Święcianach, Komajach, Łyntupach, Podbrodziu, Swirze, Kiemieliszkach, Duksztach i Szemetowszczyźnie. Z uwagi na postępy pracy nasunęła się konieczność stworzenia stałych organów inspekcyjnych Z. O. W. w związku z czem, teren powiatu został podzielony na trzy rejony.

Prace inspekcyjne w tych rejonach prowadzą Gustaw Budrewicz, Jerzy Suchorski i J. Chłopecki.

NOWOGRÓDEK.

— Nowa agencja pocztowa. Zawiadamia się, że z dniem 11 kwietnia b. r. uruchamia się agencję pocztową Peczapow pow. nowogródzkiego.

OFIARY.

— Miłosierdziu społeczeństwa. Oficer rezerwy znajduje się w bardzo opłakanych warunkach - bez mieszkania, sparaliżowany—zwraca się tą drogą do ofiarności społecznej.

— Do ofiarności społeczeństwa. Nauczycielka zostająca bez posady z dwoma małemi dziećmi, prosi o natychmiastową pracę, lub pomoc materjalną na wyjazd w Poznańskie i wyekwipowanie dzieci w ciepłe ubrania.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku ze sprostowaniem prezesa Pow. Zw. Osadn. w Postawach p. Hoffmanna, ogłoszonem w Nr 72 redagowanego przez Szanownego Pana organu, uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie następujących wyjaśnień:

Sprostowanie p. Hoffmanna nie [illegible] p. Rudzińskiemu [illegible] „Kurjera Wileńskiego".

Niepodobna zaprzeczać temu czego ja nie pisałem, p. Hoffmann wywala otwarte drzwi [illegible] p. Hoffmanna.

Przyjmij Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

R. Żukowski.

Postawy, dn. 2-IV. 1929 r.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa między Polską a Łotwą.

Na podstawie umów podpisanych w Rydze 12 lutego r. b. z dniem 1 kwietnia b. r. weszła w życie nowa polsko-łotewska konwencja kolejowa. Na podstawie nowej konwencji podróżni odbywają się za bezpośredniemi biletami jazdy, przez co uniknie się kłopotliwego kupowania biletów na stacji Zemgale, jakto było dotychczas. Jednocześnie od tegoż terminu zaczęto nadawać bagaże bezpośrednio z Polski do Łotwy. Również i towary mogą być przesyłane za bezpośredniemi listami przewozowemi.

Zamówienie na saletrę
Chilijską Wapniową i Nitrofos
Zygmunt Nagrodzki WILNO, Zawalna 11-a.
Kto zamówi wcześniej—ten będzie miał transporty w drodze. 301

KRONIKA

Piątek 5 Kwietnia

Dziś: † Wincentego
Jutro: Wilherma O.
Wschód słońca—g. 5 m. 10.
Zachód „ g. 17 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	756
Temperatura średnia	—4° C
Opady w milimetrach	2
Wiatr przeważający	Zachodni

Uwagi: Pochmórno, śnieg.
Minimum: — 6° C.
Maximum: — 1° C.
Tendencja barometr.: Wzrost ciśnienia.

(Temperatura akurat ta sama co i 4 lutego b. r. Ładny kwiecień... *Przyp. zecera*).

URZĘDOWA

— **Posłuchania u p. wojewody.** W dniu 4-go kwietnia r. b. p. wojewoda wileński przyjął m. in. p. p. Kowalskiego i Babickiego z wileńskiego wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej w związku z zebraniem ogólnem komitetu, który odbędzie się w dniu 8 kwietnia r. b. Następnie został przez p. wojewodę przyjęty profesor U. S. B. p. Glazer w związku z przyjazdem delegacji profesorów z Austrji w dniach 16 i 17 b. m.

MIEJSKA

— **Rejestracja rzemieślników.** Wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego powiadomił magistrat m. Wilna, by przy rejestrowaniu rzemieślników baczniejszą uwagę zwracano na przedkładane przez nich zaświadczenia, ponieważ zachodzą częste wypadki rozmaitego rodzaju przeoczeń, co ujemnie się odbija na organizacjach rzemieślniczych.

— **Do wiadomości pp. abonentów elektrowni miejskiej.** Wydział elektryczny magistratu miasta Wilna podaje do wiadomości, iż od kilku miesięcy obchodzi abonentów światła elektrycznego osobnik podający się za pracownika elektrowni, wymagając pieniędzy na rzekome naprawy instalacji Monterzy elektrowni nie mają prawa pobierać żadnych opłat, a jedynie żądają pokwitowania ich bytności u abonenta i uskutecznienia naprawy. Każdy monter elektrowni posiada zaświadczenie elektrowni z fotografją, które obowiązany jest okazać na żądanie.

Wydział elektryczny zwraca również uwagę, iż przy otrzymywaniu zawiadomień z magistratu powinien być № pisma zarejestrowany i dwa podpisy: referenta oraz dyrektora elektrowni.

Wszelkie pisma nie posiadające tych cech są falsyfikatami i wydział elektryczny prosi o skierowywanie ich do wydziału elektrycznego celem dalszego dochodzenia.

— **Budżet m. Wilna na posiedzeniach komisji finansowej.** W dniach 2, 3 i 4 b. m. odbyły się posiedzenia miejskiej komisji finansowej poświęcone sprawie preliminarza budżetowego miasta na rok 1929—30.

Na posiedzeniach tych między innemi wysunięto projekt reorganizacji apteki miejskiej. Reorganizacja ma pójść w kierunku zreformowania dotychczasowych prac oraz dostosowania apteki dla potrzeb najbiedniejszej ludności.

Gros czasu pochłonęły debaty nad budżetem elektrowni miejskiej.

W swoim czasie powzięto uchwałę zmniejszenia opłat za energję elektryczną, mimo to magistrat cen nie zmniejszył. Stanowisko swoje magistrat tłumaczył zwrostem kosztów importu węgla oraz cen robocizny. Ponieważ proporcjonalnie do tego opłaty za prąd nie zostały podniesione, tem samem magistrat ceny obniżył. Stanowisko zajęte przez magistrat, po dłuższej dyskusji, komisja zaakceptowała.

W dalszym ciągu dyskutowano nad kwestją zwiększenia liczby abonentów elektrowni miejskiej. Wysunięty projekt zmniejszenia opłat za prąd od godz. 10 tej wiecz. komisja odrzuciła.

Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy wpłynie pod obrady plenum Rady Miejskiej w drugiej połowie kwietnia.

LITERACKA

— **Odczyt Kaden - Bandrowskiego.** Niesłychane wprost zainteresowanie wywołała zapowiedź odczytu Kadena-Bandrowskiego na temat „Faszysta czy komunista" (1) Obraza partji czy sprawiedliwość ludu? 2) W podziemiach pracy i w kancelarji dyrektora. 3) Nieśmiertelny legjonista. 4) Miłość na odkrywce, w kopalni, w salonie. 5) Miłość za pracę 6) Śmierć jako nowy kapitał. 7) Zwycięstwo małej prawdy), który odbędzie się w niedzielę o godz. 1-ej pp. w sali Teatru Polskiego.

Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego.

WOJSKOWA

— **Dodatkowa komisja poborowa.** We środę 17 kwietnia b. r. w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla wszystkich tych mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów we właściwym czasie nie stawili się na komisję przeglądową.

Zaznaczyć należy, iż jest to ostatnia dodatkowa komisja przeglądowa przed poborem rocznika 1908, który rozpocznie się w pierwszych dniach maja b. r.

— **Przed poborem rocznika 1908.** Jak się dowiadujemy, władze administracyjne poczyniły już odpowiednie przygotowania dla poboru rocznika 1908. Poza poborowymi tego rocznika będą w roku bieżącym powołani do wojska ci ze starszych roczników, którzy dotąd korzystali z odroczeń z powodu słabego zdrowia.

Zaznaczyć należy, że poborowi urodzeni w roku 1906, którzy przy obecnym poborze staną poraz trzeci, jako posiadający kategorję „B" i w związku z tem korzystają z odroczenia o ile zostaną ponownie uznani za niezupełnie zdrowych będą zaliczeni do kategoryj nadliczbowych.

Ciekawe są również dane, co do analfabetyzmu wśród podlegających poborowi. Są to cyfry następujące: Polaków - analfabetów — 100; Żydów 120; Rosjan — 19; Litwinów — 1; innych narodowości — 3.

Z KOLEI

— **Nowa taryfa paczkowa o obrocie z zagranicą.** Z dniem 1 kwietnia b. r. weszła w życie nowa zagraniczna taryfa paczkowa, która zawiera opłaty oraz warunki specjalne dla paczek o obrocie zagranicznym.

Opłaty za paczki ponad 1 do 20 klgr. wagi zależnie od kraju przeznaczenia oraz kategorji wagi podwyższono o 10 do 30 centymów w złocie.

— **Nowe zarządzenie w sprawie bufetów kolejowych.** Wobec skarg na niedostateczną czystość bufetów kolejowych i nieodpowiedni sposób podawania potraw i napojów do pociągów — władze kolejowe zarządziły aby białe pieczywo było podawane w zamkniętych torebkach z przezroczystego papieru. Usługujący personel musi być ubrany w czyste białe fartuchy i mundurowe czapki z napisami.

Między godz. 23, a 6-tą nie wolno będzie personelowi bufetowemu wykrzykiwać na peronach i korytarzach wagonów. W tych godzinach wolno chłopcom bufetowym wejść do wagonu tylko na specjalne zamówienie pasażera.

Ponadto władze kolejowe przypomniały zarządom bufetów na stacjach węzłowych konieczność trzymania gorących potraw przez całą dobę.

Z POLICJI

— **Losowanie biletów loteryjnych na rzecz Policyjnego Domu Zdrowia.** Zarząd główny Policyjnego Domu Zdrowia w Warszawie zawiadamia posiadaczy biletów loteryjnych, zakupionych w czasie „Tygodnia Policyjnego Domu Zdrowia", że losowanie odbędzie się w Warszawie w pierwszym tygodniu kwietnia r. b. Numery wygranych zostaną podane do wiadomości publicznej w ciągu kwietnia za pośrednictwem gazet i drogą ogłoszeń w urzędach policyjnych i administracyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Egzaminowanie cyklistów.** Zarząd wileńskiego Tow. Cyklistów zawiadamia, że egzaminowanie na prawo jazdy po mieście, odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 18—20 ej, w lokalu klubu, Niemiecka 9—10.

— **Z T-wa „P. Ż. P.** Dzieci domu wychowawczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w końcu Wielkiego Tygodnia doznały niezapomnianych wzruszeń — „Rodzina Wojskowa" w postaci „milusińskich" w towarzystwie Mam i wychowawczyni przybyła do zakładu dla odwiedzenia wychowanków i wręczenia im podarunków świątecznych. Piękna inicjatywa „Rodziny Wojskowej" dała świetne wyniki— między dziatwą stron obu zadzierzgnął się bliższy kontakt, a osobiste rozdzielenie przez małych ofiarodawców łakoci, zabawek, ubrań i t.p. wywołało istny entuzjazm wśród uszczęśliwionej sierocej gromadki złożonej z 50-gą dzieci.

Zarząd „P. Ż. P." składa „Rodzinie Wojskowej" wyrazy głębokiej wdzięczności za ten czyn serdeczny.

— **Podziękowanie.** Zarząd „P.Ż.P." wyraża gorącą wdzięczność Pani Marszałkowej A. Piłsudskiej za przysłane sto złotych na święta dla dzieci—sierot ze schroniska na Antokolu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt o Wyspiańskim.** Staraniem samopomocy młodzieży szkolnej gimnazjum T wa pedagogów odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali odczytowej gimnazjum (Portowa 5, II p.) odczyt profesora U. S. B. Stanisława Matusiaka na temat: Stanisław Wyspiański jako malarz (z przezroczami). Wstęp dla młodzieży 25 groszy.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Delgacja bezrobotnych u p. wojewody.** W dniu wczorajszym przed gmachem województwa zgromadziło się kilkudziesięciu bezrobotnych, którzy ubiegali się o uzyskanie natychmiastowej audjencji u p. wojewody. Ponieważ p. wojewoda zgodził się przyjąć jedynie delegację, zgromadzeni przed gmachem województwa. bezrobotni natychmiast wyłonili delegację w składzie 3 osób, która przyjęta została przez p. wojewodę na posłuchanie. Delegacja w imieniu bezrobotnych nieuprawnionych do pobierania świadczeń z Funduszu Bezrobocia zwróciła się z prośbą o udzielenie pracy względnie zapomóg. Pan wojewoda przyrzekł, że w porozumieniu z prezydentem miasta będzie prosił ministerstwo pracy i opieki społecznej o wyasygnowanie kredytów jeszcze na miesiąc kwiecień, aby dać możność zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

ZABAWY

— **Bal Polskiego Białego Krzyża.** W sobotę, dnia 6 go kwietnia b. r. pod protektoratem p. wojewody Wł. Raczkiewicza i dowódcy O. K. III. gen. Litwinowicza odbędzie się w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul. Mickiewicza № 15 o godz. 22, „Bal Polskiego Białego Krzyża".

Ponieważ cały czysty dochód z balu jest przeznaczony na akcję kulturalno-oświatową wśród żołnierzy, przez organizowanie kursów dokształcających, zakładanie świetlic żołnierskich i bibljotek i na zdobycie środków celem przyjścia z pomocą materjalną żołnierzowi, mamy nadzieję, że całe Wilno wyruszy na ten bal, spełniając przez ofiarowanie tych kilku złotych swój obowiązek obywatelski i społeczny wobec żołnierzy i Państwa.

Cena biletu 8 zł. dla akademików 4 złote.

Lista gospodarzy.

Bańkowscy Witoldostwo, Bagińscy Stanisławostwo, Bachowscy Bolesławostwo, Buczyńscy Józefostwo, Benisławska Ofelja, Burhardtowie Aleksandrostwo, Bochwicowie Lucjanostwo, Bochwicowie Stanisławostwo, Bosiaccy Bogusławostwo, Biestkowie pułk., Bornstet ppułk., Burgiełł-Mączyński ppułk., Bohuszewiczowie Sewerynostwo, Błaszczyk kpt., Bunimowicz Tobjasz, Bohdanowiczowie Ignacostwo, Borowscy Michałostwo, Buykowie Janostwo, Brokowscy Stefanostwo, Bzowscy Kazimierzostwo.

Czajkowie kpt, Cegielscy ppułk., Chromowie mjr., Chomińscy Ludwikostwo, Czyżowie Witoldostwo.

Dworakowski Włodzimierz, Donasowie Feliksostwo, Dobaczewscy Eugenjuszostwo, Dowbor - Markiewiczowie ppułk., Dębiccy Stanisławostwo, Doboszyńscy ppułk.

Englowie mjr., Englowie Mieczysławostwo, Erdmanowa dr.

Furgalski pułk., Falkowscy Eugenjuszostwo, Folejewscy Józefostwo, Filipkowscy pułk.

Gieczewiczowie Hipolitostwo, Głowińscy Antoniostwo, Glatmanowie Juljanostwo, Gorgoniowie mjr., Giżyccy pułk., Gayno mjr., Gorgoń mjr., Grondzcy.

Hoppeaowie Marjanostwo, Hulewicz Witold, Hrehorowiczowie Włodzimierzostwo, Hadsowie kpt., Höhl ppułk

Iżycki Bronisław, Iszora Wacław, Iwanter.

Jeleńska Mieczysławowa, Jundziłłówna Teresa, Jundziłłowie Zygmuntostwo, Jabłonowscy Władysławostwo, Joczowie Kondradostwo, Jamontowie Maciejostwo, Jacynowie, Jankowski Czesław.

Kossakowska Marja, Krauzowie Romanostwo, Korolcowie Józefostwo, Kaczmarczykowie Aloizostwo, Kognowiccy Stanisławostwo, Klottowie Janostwo, Kownaccy Piotrostwo, Kozierowscy pułk., Korytowscy pułkown., Kruszewscy pułk., Korski, Kirtiklisowie Stefanostwo wice-wojewodzostwo, Kamiński Jerzy, Karczewski Henryk, Kowalewscy Jakóbostwo, Kopciowie Adolfostwo, Kozłowscy mjr., Krok-Paszkowscy generał., Krasowscy Bronisławostwo, Kopciowie Witoldostwo.

Langowie Edwardostwo, Laskowiczowa Celina, Lewakowscy Stanisławostwo, Leszczyńscy Bolesławostwo.

Łagunowie Stanisławostwo, Łączyńscy Stanisławostwo, Łazarówna Walerja, Łokuciejewscy Janostwo, Łuczyńscy Wincentostwo.

Maculewiczowie Ludwikostwo, Mazurowscy Stefanostwo, Miecznikowscy Stanisławostwo, Młodkowscy Tadeuszostwo, Mazarakowie Adryjanostwo, Marchaklowie kpt., Marcinowscy Klemensostwo, Mianowscy Stanisławostwo, Michejdowie Kornelostwo, Mikulscy Zenonostwo, Małkowscy Witoldostwo, Myszkowscy pułk., Mieszkowscy Janostwo, Monkiewiczowie Kazimierzostwo, Maleccy Janostwo, Małowiescy Józefostwo.

Niewodniczańscy Wiktorostwo, Niekraszowie Stanisławostwo, Nagrodzki Zygmunt, Nestorowicz Józef, Narkowicz Kazimierz.

Obiezierscy Michałostwo, Obiezierscy Marjanostwo, Ostrowscy Januszostwo, Ożyńscy pułk., Ossowscy mjr.

Paszkiewiczowie Stanisławostwo, Petrusewiczowie, Pikiel Roman, Praszałowiczowie Bronisławostwo, Pogorzelscy Stefanostwo, Pietraszewscy Janostwo, Piotrowiczowie Wiktorostwo, Powierzowie pułk., Przewłoccy pułk., Połubiński mjr., Przewłoccy Gustawostwo, Parczewscy Janostwo, Pigoniowie Stanisławostwo, Proficowie Stanisławostwo, Przygodzcy Augustowstwo, Piekarscy Bolesławostwo, Piłsudski Jan, Pimonowie Arsenjuszostwo.

Rychłowscy Franciszkostwo, Rochowiczowie Janostwo, Radwańscy Janostwo, Reissowie Witoldostwo, Rogiński kpt., Rostkowscy dr., Raczkiewiczowa wojewodzina, Robakowski Józef, Riedlowie Stanisławostwo, Rudzińscy Henrykostwo, Rackiewiczowie Oktawjuszostwo, Romer-Ochenkowska Helena, Rucińscy Romanostwo.

Świąteccy Kazimierzostwo, Szmurłowie Janostwo, Sławińscy Wacławostwo, Święcicka Helena, Siemiradzcy Michałostwo, Szemiotowie Edwardostwo, Szostakowscy Stefanostwo, Szostakowscy Henrykostwo, Szaniawscy Janostwo, Sumorokowie Leonostwo, Sztrallowa Aniela, Szachno Bohdan, Szmidtowie Władysławostwo, Strumiłło Marjan, Słanartowie ppułk., Szumańscy Władysławostwo, Siestrzencewiczowie Stefanostwo, Skokowscy, Szczerba kpt., Staszewski Juljan, Siła-Nowiccy Stefanostwo, Swidzińscy Michałostwo, Siedleccy Ludwikostwo, Szwejkowscy Ludwikostwo, Staniewiczowie Stanisławostwo, Szadzewiczowie Stanisławostwo.

Troccy Samuelostwo, Turkułłowie Witoldostwo, Twardowscy rotm., Tymańscy kpt., Trzebińscy mjr.

Uniechowscy Ludwikostwo.

Węsławscy Stanisławostwo, Wyleżyńscy Adamostwo, Wodzidowscy Feliksostwo, Wąsowiczowie Stanisławostwo, Waliccy Stefanostwo, Wawrouchowie mjr., Władyczkowie prof., Wińczowie dr., Wojciechowscy Franciszkostwo.

Zielińscy Romanostwo, Zapaśnikowie Bronisławostwo, Zawadzcy Feliksostwo, Zawadzcy Adamostwo, Zdrojewska Zofja, Zajączkowski ppułk., Zwierzyńscy Aleksandrostwo, Zdziechowscy Marjanostwo, Zabłoccy Władysławostwo.

Żyrańscy Władysławostwo, Żelscy dyr., Żyłkowie Aleksandrostwo, Żółtowski Józef.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **„Włamanie".** Dziś po raz drugi A. Grzymały - Siedleckiego p. t. „Włamanie" z St. Perzanowską, J. Zielińską, Z. Chmielewskim, K. Knobelsdorfem i L. Wołłejką w postaciach głównych.

Początek punktualnie o g. 20-ej.

Bilety sprzedaje wcześniej biuro „Orbis" i od g. 17-ej w kasie teatru.

— Jutro „Włamanie".

— **„Złota kaczka".** Najbliższą nowością zespołu Reduty będzie oryginalne widowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych—pióra H. Zakrzewskiej p. t. „Złota kaczka".

Premjera w niedzielę, dnia 7 b. m. popołudniu.

Strona muzyczna spoczywa w rękach Eug. Dziewulskiego. W przedstawieniu tem bierze udział cały niemal zespół Reduty.

Bilety już są do nabycia w „Orbisie".

Koncert ku czci Czajkowskiego.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urządza w poniedziałek, dnia 8 b. m. wielki koncert ku czci najlepszego kompozytora rosyjskiego P. Czajkowskiego z udziałem znanej pianistki prof. Kimontt-Jacynowej, prof. Sołomonowa (skrzypce) i p. A. Kaca (wiolonczela). W programie trio a moll, koncert skrzypcowy oraz niegrane u nas warjacje na temat rococo (na wiolonczelę).

Zainteresowanie tym koncertem stale wzrasta.

Bilety już do nabycia w „Orbisie" — Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

Dziś w Pińsku komedja A. Słonimskiego p.t. „Murzyn warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś po raz ostatni „Hulaka"

— **Premjera „Dwaj panowie B".** Literaturze dramatycznej polskiej przybyło nazwisko Marjana Hemara, który od chwili wystawienia w Teatrze Polskim w Warszawie swej komedji „Dwaj panowie B", stał się najpopularniejszą jednostką w Warszawie; co więcej, komedja jego stała się formalną żyłą złota dla d-ra Szyfmana. Krytyka tym razem, z rzadką zgodnością, stwierdza wielkie walory, zawrotny humor i nawskroś oryginalny i śmiały temat komedji. Wśród tego chóru zachwytów, dają się jednak słyszeć pojedyńcze głosy niechętne, które pochodzą od przedstawicielek płci nadobnej. Panie są „Dwoma panami B" srodze zawiedzione, zniechęcone, wprost oburzone, ba, i nie bez przyczyny!

— Jutro premjera.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

PIĄTEK, dn. 5 kwietnia,

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.20—16.45. Audycja dla dzieci. Bajki. 16.45—17.10. Odczyt z dz. „Literatura" — „Ostatnie poezje Witolda Hulewicza". 17.10—17.25. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25—17.50. Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Działalność naukowa ś. p. praf. Jana Łosia". 17.55—18.20. Audycja wesoła z cyklu „Rozwój polskiego humoru". 18.20—18.45. „Morze" odczyt ostatni z cyklu „Życie ziemi". 18.45.—19.10. Skrzynka pocztowa. 19.10—19.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt z dz. „Higjena i medycyna" 19.35—20.00 Muzyka z płyt gramofon. 20.00 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfon. z Filharm. Warsz. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie".

Walki zapaśnicze w cyrku.

Wczoraj był gorący dzień w cyrku. W pierwszej parze debiutujący Niemiec Wolke w 2 min. ciężarem swego cielska przygniótł Sznajdra (Katowice).

Walka mistrza świata Garkowienki z brutalnym Motyką miała skandaliczny przebieg. W pewnym momencie zapaśnicy tak pobili się, iż sędzia był zmuszony dać obu zapaśnikom, zupełnie zresztą słusznie, po ostrzeżeniu. Mimo obopólnych wysiłków pierwsze starcie rezultatu po 20 min. nie dało.

Również bez wyniku walczyli dwaj klasyczni zapaśnicy murzyn Siki ze Szczerbińskim. Licznie zebrana publiczność z przyjemnością przyglądała się tej pięknej walce. Obydwaj zebrali zasłużone oklaski.

Silny Pooschoff w 4 min. pokonał Wiedeńczyka Marko.

Dziś w piątek, walczą: Górski—Wolke, Pooschoff—Köhler, Szczerbiński—Vogtman i najciekawsza murzyna Siki z Motyką.

Na wileńskim bruku.

— **Kradzież garderoby.** Stefanji Niedwiedzkiej (Popławska 28) skradziono garderobą i 150 złotych gotówką.

— **Miła służąca.** Salomon Szer (Stefańska 8) powiadomił policję, że skradziono mu zegarek Policja prowadząc dochodzenie, stwierdziła, że kradzieży dokonała służąca Szera Wincentyna Jaroszówna, którą aresztowano.

— **Podrzutek.** W posesji Nr. 2 przy ulicy Tyzenhauzowskiej znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 2 tygodni.

— **Skradzione pokrywy znalazły się.** Do zarządu synagogi na Zwierzyńcu nadesłano paczkę ze skradzionemi z tej synagogi przed paru dniami pokrywami z tor. Nadawca paczki nie został ujawniony.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Z Sądów.

Na złoto aresztowanego złakomił się zast. kierownika policji politycznej.

W połowie 1925 r. w czasie likwidacji, działającej na terenie pow. święciańskiego organ. p. n. „Niezależna Partja Chłopska" między innymi aresztowany był członek tej organizacji Kazimierz Malty, od którego odebrano, obok innych rzeczy znalezionych, 25 rubli w złocie, które złożono, jako depozyt, w ekspozyturze policji politycznej w Święcianach.

W pewnym momencie referent śledczy, zastępca kierownika tego urzędu, st przodownik Eugienjusz Bucki pod jakimś pretekstem zażądał przekazania sobie owego depozytu.

Po jakimś czasie prowadzący dziennik podawczy st. post. Sawicki zauważył, że depozyt Malty jest odebrany, o czem świadczył podpis odbiorcy w książce odnośnej. Na zapytanie Bucki oznajmił, że cały depozyt wraz z pieniędzmi odebrała matka aresztowanego Malty.

Po kilku miesiącach uwagę Sawickiego zwróciło przypadkowe odnalezienie w szufladzie Buckiego części depozytu należącego do Malty. Na interwencję Sawickiego Bucki dał wymijającą odpowiedź, wobec czego zrodziło się podejrzenie, że z depozytem tym stało się coś tajemniczego. Spostrzeżeniem swym Sawicki podzielił się z kolegami, którzy mieli całą tę sprawę zbadać.

Upływał jednak czas, lecz kwestja ta nie została wyjaśniona.

Dopiero w dn. 16 lipca 1927 r. wpłynęło pismo z sądu apelacyjnego z zapytaniem o depozyt Malty. Fakt ten sprawił, że o spostrzeżeniach uwiadomiono prokuratora, który wdrożył dochodzenie.

Badana w tej sprawie matka Malty, która rzekomo miała podnieść rzeczy syna, oświadczyła, że nigdy w ekspozyturze nie była i jest niepiśmienna, a wobec tego nie mogła otrzymać depozytu i kwitować w księdze. Przeprowadzona ekspertyza kaligraficzna podpisu położonego w książce stwierdziła niezbicie, iż jest on uczyniony ręką Buckiego.

Wobec takiego wyniku śledztwa Buckiego postawiono w stan oskarżenia z art. 578 i 667 k. k.

Oskarżony do winy nie przyznał się, jednak sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Święcianach uznał winę Buckiego za dowiedzioną, lecz uwzględniając okoliczności łagodzące, wymierzył mu karę więzienia na przeciąg pół roku i tę następnie na mocy amnestji zmniejszył do 3 miesięcy.

Ka—er.

Rozmaitości.

Ojciec święty i chór wieśniaczy.

Ojciec Święty, dowiedziawszy się od Kardynała Arcybiskupa Florencji, że chór, złożony z setki młodych chłopców i dziewcząt wiejskich z wioski Serravallo w Toskanji, popisywał się wobec niego samego, licznie zebranego duchowieństwa i grona muzyków specjalistów wspaniale wykonanemi religijnemi śpiewami Gregorjańskiemi, wyraził życzenie, aby śpiewali Mu oni do celebrowanej przez Niego Mszy w Rzymie. „Che il popoli canti" (Niech lud śpiewa) wyraził się Pius X, cytując tytuł przepięknej książki, napisanej przez Arcybiskupa Vicenzy, którego dążeniem jest wprowadzenie dobrej muzyki do wszystkich kościołów parafjalnych swojej djecezji.

Dążenia te znalazły rychlejsze urzeczywistnienie dzięki pracy architekta włoskiego, signora Egisto Fabbri. Artysta ten, mając przed trzema laty powierzone sobie dokonanie planu kościoła dla wsi Serravallo, miał możność wielokrotnego wsłuchiwania się na miejscu w chóry dziatwy wiejskiej, śpiewającej pieśni ludowe. Nasunęło mu to myśl zużytkowania tych śpiewaków wiejskich i uczynienia z nich sprawnego chóru kościelnego.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

SPORT.

Piąty dzień turnieju gier sportowych Ośr. W. F. Wilno.

W dn. 3. IV. b. r. odbyły się 3 dalsze rozgrywki w koszykówce dwóch drużyn męskich i jednej żeńskiej.

Wyniki uzyskano następujące:

Harcerki—Siła 27:12 (15:6).

Gra b. żywa przy małej przewadze harcerek, które dzięki lepszej dyspozycji strzałowej uzyskały dość duży cyfrowo wynik. Oba zespoły mają braki techniczne szczególnie taktyczne. Stąd wynikały tak częste zbieganie się grających i gra chwilami chaotyczna.

Ognisko—Siła (zesp. męskie) 70:5 (38:1).

Zdecydowana przewaga zespołu Ogniska. Siła jest niemal nie dopuszczona do głosu i ogranicza się wyłącznie do obrony. Ognisko z 2 rezerwowemi graczami.

Pogoń — Makabi (zesp. męskie) 30:25 (15.15).

Oba zespoły równorzędne. Gra b. ostra, chwilami brutalna w czem niemałą winę ponosi sędzia, który winien był reagować więcej zdecydowanie na nie-sportowe zachowanie się niektórych zawodników.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Rewja Filmowa Nr. 4.** Ukazał w Wilnie czwarty numer tego pisma, przewyższający poprzednie i żywością materjału artykułowego i materjałem ilustracyjnym, który jest b. obfity i interesujący. Posiada bardzo ładne niekiedy i równie ciekawe zdjęcia.

Z artykułów na szczególną uwagę zasługują wywiady: z Polą Negri wraz z jej życiorysem, oraz z Igoem Symem naszej gwiazdy na Wiedeńskiem niebie, dziś już europejskiej sławy artysty filmowego.

Pozatem także i w tym zeszycie mamy doskonały wiersz A. Vatha, dedykowany Poli Negri, p. t. „Czarna Lu". Nie omawiając go szczegółowo stwierdzamy, że choćby tylko dla niego samego warto zainteresować się tym zeszytem Rewji, a cóż dopiero gdy się weźmie pod uwagę resztę jego zawartości, będącą na należytym poziomie.

Pogrzeb Otokara Brzeziny.

Dnia 28 marca r. b. odbył się w zacisznem miasteczku morawskiem Jaromierzycach pogrzeb zmarłego tam przed paru dniami wielkiego poety czeskiego, Otokara Brzeziny. Białe domki miasteczka tego nigdy jeszcze nie oglądały takich tłumów ludzi, jak w słonecznym tym, a tak smutnym dniu pogrzebu swego znakomitego obywatela. Z całego państwa zjechali się na pogrzeb najznakomitsi przedstawiciele współczesnej Czechosłowacji.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z miejscowej sokolni, gdzie na przybranym kwiatami i wstęgami katafalku ustawiona była trumna ze zwłokami poety. Po wygłoszeniu przez przedstawicieli poszczególnych koroporacyj pożegnalnych przemówień kondukt żałobny wyruszył przy dźwiękach marszu żałobnego Foerstera na miejscowy cmentarzyk, gdzie ułożono na wieczny spoczynek szczątki największego genjusza poetyckiego dzisiejszej Czechosłowacji, ukochanego przez cały naród wieszcza, Otokara Brzeziny.

W swym testamencie, porządzonym w roku ubiegłym, zapisał Brzezina swą wspaniałą bibljotekę uniwersytetowi berneńskiemu, część książek popularniejszych, głównie beletrystycznych, bibljotece szkolnej gimnazjum realnego w Morawskich Budziejowicach, a wszystkie swe dotychczas nieopublikowane rękopisy — Czeskiej Akademji Umiejętności. Opublikowania tych rękopisów cała Czechosłowacja oczekuje ze zrozumiałem zainteresowaniem, które jest tem większe, że ś. p. Brzezina od roku 1905 prac swych nie wydawał drukiem. W czasach ostatnich mówiono wprawdzie o tem, że Brzezina liczne z pośród niewydanych swych rękopisów spalił; zdaje się jednak, że pogłoski te nie odpowiadały rzeczywistości, wobec czego spodziewać się należy, że twórczość wielkiego tego poety została dla narodu zachowana.

Popierajcie Ligę Morską!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Przyjazd ministra Grandi'ego do Polski.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że dn. 21 maja przybędzie do Polski kierownik ministerstwa spraw zagran. rządu włoskiego, p. Grandi z małżonką. Przyjazd jego będzie rewizytą oddaną rządowi polskiemu za zeszłoroczny pobyt min. Zaleskiego w Rzymie.

Minister Grandi zwiedzi Kraków, w ciągu dwóch dni zatrzyma się w Warszawie, następnie uda się do Poznania dla zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, a w końcu swojej podróży wyjedzie do Gdyni, gdzie zapozna się z rozwojem portu.

Pogrzeb ambasadora Herricka w Paryżu.

PARYŻ, 4. 3. Pat. Dziś rano odbył się tu pogrzeb ambasadora amerykańskiego Herricka. Na pogrzebie przemawiali premjer Poincaré i były głównodowodzący armją amerykańską w czasie wojny światowej gen. Pershing, stwierdzając, że nikt tak, jak zmarły, nie umiał ocenić genjuszu francuskiego i wzajemnych uczuć, łączących oba narody. Jego zdolności i miłość dla ludzkości czyniły go podobnym do Lincolna.

Ostatnio — mówił gen. Pershing — przestały bić dwa wielkie serca, serca dwóch dzielnych żołnierzy w walce o zwycięstwo prawa. Spadkiem, jaki obaj zmarli pozostawili po sobie, jest ideał doskonałego obywatela, który w nich obu był wcielony.

Kończąc, gen. Pershing wyraził w imieniu Stanów Zjednoczonych wdzięczność za propozycję przewiezienia zwłok zmarłego ambasadora do ojczyzny na francuskim okręcie wojennym.

Król bułgarski w Pradze.

PRAGA, 4. IV. (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Pragi incognito król Borys bułgarski z kilku osobami świty. — Król powitany został na dworcu przez posła bułgarskiego w Pradze p. Wazowa i persone. poselski. — Król podróżuje pod nazwiskiem hr. Rylskiego.

Mord na tle religijnem.

KATOWICE, 4.IV (Pat). W nocy z 3 na 4 b. m. 53-letnia Klara Kaerger w Małej Dąbrówce dokonała mordu na osobie 5-dniowej swej wnuczki oraz ciężko pokaleczyła swą córkę 25-letnią Hildegardę. Po dokonaniu zbrodni odebrała sobie życie przez przecięcie żył. Czyn swój prawdopodobnie popełniła w chwili zaburzenia umysłowego na tle religijnem, gdyż sama była ewangieliczką i nie chciała dopuścić do ochrzczenia dziecka w kościele. Córkę Kaerger przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Wycięcie w pień dwutysięcznej bandy

WIEDEŃ, 4.IV (Pat). United Press donosi z Pekinu: banda rabusiów, złożona z 2 tys. ludzi została—jak podają misjonarze—wycięta w pień w czasie nieudałego napadu na miasto Tung-Pohsien. Bandyci napadli na miasto w nieobecności garnizonu wojskowego i spl ądrowali je. Wojsko nagle jednak wróciło, osaczyło miasto, ustawiło na wszystkich rogach ulic karabiny maszynowe i rozpoczęło morderczy ogień na bandytów.

Ludność rzusiła się również na bandytów. Kilku tylko zaledwie zdołało uciec. Jak opowiadają misjonarze, owa banda składała się rzekomo z chłopów, którzy doprowadzeni zostali do rozpaczy wskutek klęski głodowej panującej obecnie w Chinach.

Kino Miejskie kulturalno-oświatowe SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 5 do 9 kwietnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **Jak gdyby ludzie.** Wzruszający dramat dwojga serc. Aktów 8. W rolach głównych: VERA REYNOLDS i KENNETH THOMSON. Współgrają cztery cudne tresowane psy. Nad program: 1) „Wielkie zawody narciarskie w Wilnie w 1929 r.". 2) „O rety komornik"! kom. w 3 akt. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej. — Następny program: „BANDYTA".

Kino „HELIOS" WILEŃSKA 38.
Premjera! FILM upajający jak wino! Piękny jak miłość! Płomienny jak krew cygańska!
RAPSODJA WĘGIERSKA Dramat erotyczny przeżyć, wrażeń i miłości. Noc szaleństw... Noc rozkoszy.
Wspaniała obsada: kusząca piękna LIL DAGOWER rozkoszny kwiat Dita Perlo i bożyszcze kobiet Willi Fritsch. Wszechświatowy sukces rekordowy. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR Polonja Mickiewicza 22
DZIŚ ostatni dzień! 1) podwójny program. **Tancerka Orchidea** wspaniały dramat w 12 akt. W roli tytułowej: zespół gwiazd filmowych Ricardo Cortez, Xenia Desni i Luiza Lagrange. — Dla młodzieży dozwolone.
2) **Djabelska przełęcz** porywający dramat stepów amerykańskich z udziałem najlepszego jeźdźca świata KENA MAYNARDA. Początek o godzinie 4-ej.

KINO Piccadilly Wielka 42.
Dziś! Wielkie Święto Twórczości Polskiej! Najnowszy film ze złotej serji 1929 roku. Jadwiga Smosarska, Jerzy Marr, Kazimierz Justjan i in. w potężnym dramacie współczesnym w 12 wielk. akt. na tle przejmujących przeżyć miłosnych **Tajemnica starego rodu** w/g scenarjusza Stefana Kiedrzyńskiego. Miłość! Zdrada! Zbrodnia! Strzał z zasadzki... szał zazdrości... Łaskawy udział bierze 1 Pułk szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego.

KINO LUX Mickiewicza 11
DZIŚ! Podwójny świąteczny program! 1) Król humoru Charlie Chaplin jako „Bokser" 8 akt. huraganowego śmiechu. 2) Rycerz Dzikiej Arizony dramat sensacyjny w 8 akt. w roli gł. bohaterski RED HOWES i słynny pies „REX". Dla młodzieży dozwolone.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! **DŻOKEJ z LONDYNU** (Tajemnica lorda Reginalda) 10-cio aktowy dramat salonowo sportowy z życia sportsmenów i dżokejów. W rolach głównych Estella Barry, Artur Roberts i Ernest Hoffman. Bogata wystawa! Ciekawa treść! Pocz. seansów o g. 5, w niedz. i święta o g. 4 pp. Całkowity dochód z seansów kina w dniu 5 IV 1929 r. przeznacza się na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kupujcie tylko PEWNE NASIONA, bo jaki siew, taki plon
Zakłady Ogrodnicze i Skład Nasion W. WELERA 963-1
Sadowa 8 Telefon 10-57 Zawalna 18
Zawiadamia Szanowną Klijentelę, iż otrzymano **świeże nasiona** zagraniczne i krajowe.
CENY KONKURENCYJNE CENNIKI NA ŻĄDANIE
Firma istnieje od 1860 roku.

Najkorzystniej lokuje kapitały pod mocne gwarancje Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05.

GARAŻ do wynajęcia. Mickiewicza 43-7. 1037

LEKARZE

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 629

DOKTÓR **D. Zeldowicz** choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24. 624 W. Zdr. Nr 152.

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 625 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4 tel. 1090. W. Z. P. 73.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. U.. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146



1038

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20. **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne. Mocne. NIEDROGO. Na dogodnych warunkach i na raty. Nadeszły nowości. 209

Natychmiast potrzebny **LOKAL** pod biuro 20 pokoi parter i I piętro. Dłuższy okres dzierżawny, koszta remontu i ewentualne odstępne, solidne wypłacanie czynszu. Zgłoszenia „Informator" Jagiellońska 8-14. 1022-2

Wspólnicy-czki z kapitałem od 1000 zł. do 3000 dolarów do popłatnych interesów poszukiwani. „INFORMATOR" Jagiellońska 8/14 1034-2

OGŁOSZENIE
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materjał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna. Zgłaszać się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie. ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godz 9 do 15 codziennie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. 961-2

MEBLE najtaniej nabyć można w D/H **H. Sikorski** Zawalna 30. 433

Akuszerki
Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach 789

KAWIARNIA „KRÓLEWIANKA" Wilno, Królewska 9 Zakąski zimne i gorące. Piwo. Obiad z 2-ch dań z chlebem zł. 1.30. Abonament miesięczny zł. 32 „Gabinety". 914

INFORMATOR GRODZIEŃSKI
M. Miszewska LEKARZ-DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołożańska 8.

Przetarg.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od d. 1 maja 1929 r. do d. 31 marca 1930 r. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydjum Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego 2) nie później 25 kwietnia 1929 r. do godz. 12 w południe oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na oczyszczanie wagonów osobowych w Wilnie" z dołączeniem.
1) Kwito Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej roboty.
2) Pisemnej deklaracji, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.
W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu oddzielnie za gruntowne i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wyściełanych 2, 3 i 4-osiowych, twardych 2, 3 i 4-osiowych oraz bagażowych, pocztowych i sypialnych z użyciem odkurzacza elektrycznego, oraz ceny na te wagony bez odkurzacza.
Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-o Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni). W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadjum i takowe przelewa się na dobro kolei. Termin ważności oferty określa się 6 tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swej oferty. Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen. Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi. Oferty nie odpowiadające jednemu z powyżej wymienionych warunków przetargu, uwzględniane nie będą. W razie nie utrzymania się na przetargu wadjum zostaje zwrócone.
Wydział Mechaniczny Dyr. Kol. Państw. w Wilnie. 1005

ŚWIATOWEJ SŁAWY **AKUMULATORY D-ra POLLAKA** radjowe, samochodowe i inne. Wymiana starych bat. akum. anodowych za dopłatą na nowe gwarantowanej jakości 2,2 Ag. produkcji 1929 r. FACHOWE ŁADOWANIE I NAPRAWA. **MICHAŁ GIRDA** WILNO, SZOPENA 8. TEL. 16-72. 803

Ogłoszenie.
Komendant Wojewódzki P. P. w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że w miejscowościach niżej oznaczonych odbędzie się sprzedaż z licytacji 4 wybrakowanych koni policyjnych, jak następuje:
1) W dniu 17 kwietnia b. r. o godz. 11-ej na targowisku zwierzęcem w m. Święcianach sprzedane zostaną 2 klacze.
2) W dniu 18 kwietnia b. r. o godz. 12-ej na rynku w m. Wilejce sprzedany zostanie 1 wałach.
3) W dniu 19 kwietnia b. r. o godz. 10-ej na rynku końskim przy ul. Ponarskiej w Wilnie sprzedany zostanie 1 wałach.
Komendant Wojewódzki P. P. KONOPKO nadkomisarz. 1031

Specjalista Centralnego Ogrzewania 1 Wodociągowo-Kanalizacyjnych robót inżynier, względnie technik potrzebny. Szczegółowe pismienne oferty składać dla W. S. Portowa 8 m. 3. 2

Odnajmę 1-2 pokoje umeblowane. Dowiedzieć się: ul. Jagiellońska 9-1-a 1013-1

MAJĄTKI folwarki, młyny, do sprzedania. „INFORMATOR" Jagiellońska 8/14. 1006-2

Chcesz znaleźć dobrego lokatora zgłoś swój lokal, mieszkanie, letnisko, sklep do „INFORMATORA" Jagiellońska 8-14. 1008-3

Do ulokowania 1000, 2000 i 3000 dolarów „INFORMATOR" Jagiellońska 8/14. 1007-1

Jadłodajnie kawiarnie do sprzedania. „INFORMATOR" Jagiellońska 8/14. 1009-2

Ogłoszenie.
Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż są do natychmiastowego objęcia posady lekarzy kierowników kolumn epidemicznych dla walki z durem plamistym. Opłata koło 800 zł. miesięcznie. O warunkach można dowiedzieć się w Wydziale Zdrowia (ul. Wielka 51) dokąd należy również skierowywać i podania z załączonym życiorysem.
Za wojewodę Dr. Przyałgowski wz. Naczelnika Wydziału. 1030

SPRZEDAM dwa domy na Zwierzyńcu przy ul. Dzielnej i Giedyminowskiej. Dowiedzieć się: ulica Lwowska 12—4.

ZGUBY
Zgubioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Wilno, rocz. 1895 na imię Zygmunta Rawdanowicza, unieważnia się. 1035
Zgubioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Lida rocz. 1894 na imię Tomasza Bortkiewicza, unieważnia się. 1034

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA Kurjera Wileńskiego Jagiellońska 3. Telefon 99.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. **Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.**

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.